

Wniosek o 500 zł na dziecko złożysz przez internet i... trafis do rejestru na wiele lat

4 grudnia 2015

Projekt ustawy o 500 zł na dziecko przewiduje wykorzystanie rozwiązań z zakresu informatyzacji, aby ułatwić składanie wniosków. Ponadto ustawa przewiduje utworzenie nowego rejestru, w którym dane obywateli będą przechowywane 10 lat po zaprzestaniu świadczeń.

Rząd bierze się za realizację obietnicy jaką było 500 zł na każde dziecko. Minister Pracy i Polityki społecznej przedstawił projekt „Ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci”. Kopię dokumentu znajdziesz [TUTAJ](#).

Zasadniczym celem ustawy jest przekazanie rodzinom nowych świadczeń wychowawczych. Mają one wynosić 500 zł miesięcznie na każde uprawnione dziecko. Projekt przewiduje, że świadczenie wychowawcze na drugie i każde kolejne dziecko przysługiwać będzie bez względu na osiągnięty przez rodzinę dochód. Natomiast świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko przysługiwać będzie wówczas gdy dochód rodziny nie przekroczy kwoty 800 zł na osobę w rodzinie, a w przypadku gdy w rodzinie znajduje się dziecko niepełnosprawne – kwoty 1200 zł.

Pierwszym dzieckiem, w rozumieniu przepisów ustawy, jest najstarsze dziecko w rodzinie w wieku do ukończenia 18. roku życia.

Nie będziemy głęboko analizować tych przepisów. Zwróćmy natomiast uwagę na administracyjno-informatyczną stronę zaproponowanej ustawy.

W projekcie od razu przewidziano, że przyjęte rozwiązania będą przystosowane do informatyzacji. To bardzo miło ze strony projektodawcy.

W art. 13 projektu czytamy, że wnioski o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego mogą być składane drogą elektroniczną, choć wyłącznie za pomocą systemu teleinformatycznego utworzonego przez ministra właściwego do spraw rodziny. Wniosek i załączniki mają być opatrzone podpisem kwalifikowanym albo Profilem Zaufanym ePUAP.

Nowa ustawa mówi również, że Minister właściwy do spraw rodziny jest obowiązany utworzyć rejestr centralny obejmujący informacje gromadzone przez organy właściwe w zakresie świadczenia wychowawczego. Te dane mają obejmować „dane osób pobierających świadczenie wychowawcze, osób ubiegających się o świadczenie wychowawcze oraz członków ich rodzin” – imię, nazwisko, adres miejsca zamieszkania, PESEL, stan cywilny, stopień pokrewieństwa z członkami rodziny, płeć, dochody, orzeczenie o niepełnosprawności, liczba i wysokość świadczeń i in (zob. art. 14).

Powyższe informacje będą przetwarzane przez ministra właściwego do spraw rodziny. Okres przetwarzania ma wynosić 10 lat od dnia zaprzestania świadczenia. Dlaczego tak długo? Nie bardzo wiadomo. W uzasadnieniu projektu nie znalazłem wyjaśnienia. W każdym razie te 10 lat to bardzo popularny termin. To samo proponowano przy okazji prac nad ustawą dotyczącą BIG-ów a także przy Ustawie o świadczeniach rodzinnych. Rządy się zmieniają, ale 10 lat zostaje!

Już po opublikowaniu tego tekstu dwie różne osoby zwróciły mi uwagę na dwie różne rzeczy. Jędrzej Niklas z Fundacji Panoptikon wskazał mi sejmową wypowiedź Elżbiety Rafalskiej, obecnej minister pracy i polityki społecznej.

– Chciałabym się jeszcze odnieść do okresu przechowywania danych. Jest to zgodnie z projektem okres długi, ich usuwanie

będzie następowało po 10 latach, a w dodatku, jeżeli dane zostaną udostępnione, to będzie to możliwe po 10 latach od momentu udostępnienia tych danych. Więc rzeczywisty okres przechowywania tak obszernych danych, dotyczących świadczeniobiorców, a także ich rodzin, danych wrażliwych, będzie bardzo długi. Uważamy, że są to nadmierne środki – mówiła Elżbieta Rafalska na posiedzeniu sejmu w lipcu. Chodziło o nowelizację ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Z drugiej jednak strony napisał do mnie człowiek, który zajmuje się świadczeniami rodzinnymi i był w stanie wyjaśnić mi skąd – jego zdaniem – bierze się te 10 lat.

– W trakcie pobierania świadczeń sytuacja rodzinna czy też dochodowa świadczeniobiorców może ulec zmianie i spowodować utratę prawa do świadczeń. Niestety, mimo ciążącego na osobie pobierającej świadczenia obowiązku niezwłocznego informowania o takich zmianach, osoby te często o tym nie informują, wskutek czego dochodzi do nienależnego pobrania świadczeń i konieczności ich zwrotu (...) decyzję o nienależnym pobraniu świadczeń i ich zwrocie można wydać w okresie 10 lat od ich wypłaty. Mówi o tym art. 30 ust. 5 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Analogiczny zapis jest zamieszczony w projekcie ustawy o świadczeniu wychowawczym w art. 25. ust. 5. I stąd najprawdopodobniej te nieszczęsne 10 lat przechowywania danych. O utracie prawa do świadczeń i ich nienależnym pobraniu dowiadujemy się często po kilku latach przy okazji innych spraw – wyjaśnił mi Czytelnik.

Wyjaśnienie Czytelnika brzmi rozsądnie choć szkoda, że sam ustawodawca nie umieścił takiego wyjaśnienia w projekcie. Oczywiście należy się spodziewać, że w toku konsultacji ta kwestia będzie analizowana od różnych stron.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl